

Sygnatura akt II Ca 1435/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Krzysztof Wąsik SR (del.) Anna Krawczyk

Protokolant: protokolant sądowy E. H.

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2015r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej

z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie

z dnia 20 kwietnia 2015 r., sygnatura akt I C 550/15/P

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR Anna Krawczyk SSO Anna Nowak SSO Krzysztof Wąsik

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 października 2015r.

Powód J. P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 1.500 zł wraz z odsetkami od dnia 31 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu swego żądania powód wskazał, że w dniu 23 sierpnia 2010 roku doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w którym uczestniczył. Sprawca zdarzenia – kierujący pojazdem marki M. – przekraczając oś jezdni, wjechał na pas ruchu

przeznaczony dla jadących z naprzeciwka, czym doprowadził do zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku ruchu motocyklem kierowanym przez powoda. Powód zaznaczył, że w związku z zaistniałym zdarzeniem poniósł szkodę w postaci uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, celem leczenia przebywał w szpitalu. Konsekwencje wypadku pozwoliły mu na powrót do pracy zawodowej dopiero w dniu 1 sierpnia 2011 roku, w związku z czym poniósł szkodę w postaci utraconych zarobków w kwocie 33.840 zł, jako że jego miesięczny dochód kształtował się na poziomie 3.000 zł. Powód podniósł także, że poniósł szkody materialne, które wskazał. Z uwagi na okoliczność, że sprawca zdarzenia posiadał polisę ubezpieczeniową zakupioną u strony pozwanej, w dniu 25 lipca 2012 roku powód zgłosił doznaną szkodę. Strona pozwana pismem z dnia 31 sierpnia 2012 roku odmówiła wypłaty odszkodowania. Jako podstawę prawną swego żądania powód wskazał treść art. 822 k.c. w zw. z art. 436 k.c. W treści pisma procesowego z dnia 13 marca 2012 roku powód doprecyzował, iż wskazana w pozwie kwota żądania, stanowi 0,26% jego roszczeń z tytułu zdarzenia komunikacyjnego opisanego w pozwie.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o jego oddalenie w całości, a także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Zarzuciła, iż powód nie wykazał, by winę za spowodowanie wypadku ponosił kierujący pojazdem marki M., za którego gwarancyjną odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Z ustaleń poczynionych na etapie likwidacji szkody wynika, że za osobę winną spowodowania wypadku został uznany sam powód. Nadto w stosunku do powoda wszczęte zostało postępowanie karne toczące się przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Podgórze w Krakowie. Zdaniem strony pozwanej powód nie wykazał zarówno zasadności domagania się zadośćuczynienia, jak i jego wysokości. Zakwestionowała, aby niepodjęcie przez powoda pracy przez okres roku pozostawało w związku przyczynowym z wypadkiem. Zgodnie ze stanowiskiem procesowym strony pozwanej, także odsetki mogłyby zostać zasądzone najwcześniej od daty 30 dni po upływie zgłoszenia ubezpieczycielowi szkody.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt I C 550/15/P Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 197 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nadto nakazał pobrać od powoda kwotę 1.769,96 zł celem pokrycia wydatków tymczasowo wyłożonych w toku postępowania przez Skarb Państwa.

W toku rozpoznawania sprawy Sąd Rejonowy ustalił, iż bezspornym jest, iż w dniu 23 sierpnia 2010 roku około godz. 13.10 w K. doszło do kolizji pomiędzy jadącym ulicą (...) od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...) samochodem osobowym marki M., kierowanym przez D. S. (1), a jadącym w kierunku przeciwnym motocyklem marki Y., kierowanym przez powoda, w obrębie ostrego zakrętu w prawo (patrzac w kierunku jazdy M.). Wskazany samochód osobowy objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem OC w pozwanym Towarzystwie (...). Powód zgłosił stronie pozwanej szkodę pismem z dnia 22 lipca 2012 roku. W odpowiedzi, pismem z dnia 31 sierpnia 2012 roku, strona pozwana poinformowała powoda o braku swojej odpowiedzialności za powstałe zdarzenie, a kolejnym pismem poinformowała, że ta decyzja ma charakter ostateczny.

W toku postępowania Sąd I instancji ustalił, że ulica (...) jest drogą jednojezdniową, dwukierunkową, w miejscu zdarzenia miała ok. 4 m szerokości. Obowiązuje na niej ograniczenie prędkości do 50 km/h. Zakręt w prawo, na którym doszło do kolizji ma postać ostrego łuku, biegnącego nadto ze spadkiem w dół ok. 3 %. W rejonie wypadku droga prowadziła ze wzniesienia patrząc w kierunku ulicy (...). Ze wzniesienia zjeżdżał motocyklista, pod wzniesienie jechał M.. Po obu stronach jezdni w dniu kolizji znajdowały się gęste krzewy ograniczające widoczność kierujących poruszających się na zakręcie. Po zewnętrznej stronie zakrętu do jezdni przylegało szutrowo – ziemne pobocze o szerokości ok. 0,7-0,8 m. Nawierzchnia asfaltowa ulicy (...) była w dacie zdarzenia w złym stanie, na powierzchni jezdni bezpośrednio przed zakrętem – od strony pojazdów poruszających się pod wzniesienie - znajdowała się wyrwa w asfalcie. W chwili zdarzenia panowały dobre warunki atmosferyczne. Poruszający się w kierunku wzniesienia M. z racji swych gabarytów przekraczał środek (geometryczną oś jezdni) o k. 0,2 – 0,3 m. Po lewej stronie pojazdu pozostawała wolna jezdnia o szerokości ok. 1,7 – 1,8 m. Po swej prawej stronie jezdni M. poruszał się w odległości 0,5 – 0,6 m od krawędzi jezdni. Wjeżdżając w zakręt motocyklista oddalił się od własnej prawej krawędzi jezdni i jechał w pobliżu środka jezdni. Motocyklista nie zdołał zatrzymać się przed miejscem wymijania z samochodem, przewrócił się i z dość znaczną prędkością uderzył ciałem w przód M.. W wyniku uderzenia ciało J. P. znalazło się pod samochodem, podczas gdy przewrócony na lewy bok motocykl został „odbity” na prawe pobocze. W chwili zaistnienia zdarzenia drogowego

prędkość kolizyjna motocykla Y. wahała się od 30 – 40 km/h, przy czym ta prędkość nie pozwoliła kierującemu motocyklem zatrzymać się przed miejscem wymijania i na uniknięcie uderzenia ciałem w przód M.. Poruszający się z prędkością ok. 33 km/h M., wykonując obronny manewr hamowania, praktycznie zatrzymał się w miejscu przed kolizją. Uszkodzenia samochodu obejmowały jego przód i lewy przedni narożnik, zaś w motocyklu jego górne rejonny.

Sąd ustalił nadto, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie kierującego motocyklem powoda, który jechał zbyt blisko osi jezdni, oddalając się od prawe krawędzi jezdni, w miejscu gdzie miał ograniczoną widoczność i rozwinął prędkość nie pozwalającą mu podjąć zawczasu manewru hamowania i wyminąć M.. W wyniku wypadku powód doznał szeregu poważnych obrażeń ciała. Nieprawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie z dnia 8 lutego 2012 roku (sygn. akt XI W 1090/11/P) powód został uznany winnym popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. Wyrok powyższy został uchylony wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 28 maja 2012 roku, a następnie w toku ponownego rozpoznawania sprawy postanowieniem z dnia 6 września 2012 roku postępowanie przeciwko powodowi zostało umorzone (XI W 833/12/P).

Sąd I instancji oparł się na dowodach z dokumentów, w tym dokumentach z akt postępowania o wykroczenie prowadzonego przeciwko powodowi, opinii biegłego sądowego A. K., zeznaniach świadków E. Z., M. Z. (1) i D. S. (1) oraz częściowo na zeznaniach powoda.

Oceniając materiał dowodowy, Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie dotyczącym rzekomego trzymania się przez powoda „możliwie blisko swojej krawędzi“, skoro zaprzeczały temu pozostałe dowody zgromadzone w sprawie. Sąd z ostrożnością podszedł do zeznań powoda odnośnie momentu zetknięcia się z pojazdem i chwili kolizji, a to z uwagi na fakt, iż powód sam przyznał, że „chwili uderzenia nie pamięta“.

Sąd oddalił powództwo, bowiem uznał, że ubezpieczony u strony pozwanej D. S. (1) nie naruszył przepisów i to nie jego zachowanie doprowadziło do wypadku, lecz samego powoda. Konsekwencją braku możliwości przypisania winy D. S. (2) jest brak możliwości oparcia żądania powoda o treść art. 415 k.c. oraz bezprzedmiotowość rozważania dalszych jego przesłanek oraz ustalania rozmiaru doznanej szkody i dopuszczania dalszych dowodów z opinii biegłych innych specjalności na tę okoliczność. Sąd I instancji przywołał przepisy art.822 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a także art. 436 § 2 k.c. oraz art. 415 k.c. Sąd I instancji przywołał również treść art. 11 k.p.c. i zważył, że skoro wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie z dnia 8 lutego 2012 roku (sygn. akt XI W 1090/11/P) dotyczył jedynie wykroczenia, a nadto został uchylony wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie, a następnie w toku ponownego rozpoznawania sprawy postępowanie zostało umorzone (XI W 833/12/P), zobligowany do poczynienia własnych ustaleń w sprawie. W ocenie tego Sądu zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na przypisanie winy D. S. (1) za wypadek z dnia 23 sierpnia 2010 roku. Zgromadzone w sprawie dowody nie potwierdziły twierdzeń pozwu o wyjechaniu przez samochód marki M. na pas ruchu przeznaczony dla pojazdów jadących z naprzeciwka, a co najwyżej pozwoliły przyjąć, że wymieniony samochód przekroczył oś jezdni o maksymalnie 30 cm. Co więcej dowody pozostawały w zdecydowanej większości zgodne na okoliczność tego, że powód kierując motocyklem znacząco oddalił się od własnej prawej krawędzi jezdni i mimo zbliżania się do zakrętu o ograniczonej widoczności jechał w pobliżu środka jezdni. W tym zakresie Sąd I instancji oparł się na opinii biegłego oraz zeznaniach D. S. (1). Sąd ten uznał również, że szerokość jezdni, nawet przy uwzględnieniu szerokości pojazdu M., dawała możliwość bezkolizyjnego przejazdu motocykla jadącego nawet środkiem własnej połowy jezdni, a przesądzała o tym treść opinii uzupełniającej biegłego. Podobnych zarzutów nie można natomiast postawić zachowaniu kierującego pojazdem marki M., który poruszał się ok. 0,5 m od swojej prawej krawędzi, a zatem przy szerokości M. (...),70 m nie jechał lewą stroną jezdni, lecz co najwyżej przekraczał oś jezdni o maksymalnie 30 cm, co z uwagi na szerokość jezdni i ograniczoną widoczność było uzasadnione. Sąd w tym zakresie oparł się zeznaniach świadków M. Z. (2) i D. S. (1), jak również opinii biegłego. Sąd I instancji ocenił zachowanie kierującego M. D. S. (1) jako zgodne z przepisami ruchu drogowego i prawidłowe w świetle ujawnionych uwarunkowań terenu. Brak było dowodów świadczących o jakimkolwiek nagłym „odbiciu” M. w lewo. Treść opinii biegłego pozostawała kategorię, iż nawet, gdyby M. jechał bliżej swojej prawej krawędzi, to wypadek i tak byłby nieunikniony. Sąd I instancji wziął również pod uwagę, iż w toku rozpoznawanej sprawy, jak i w toku postępowania w sprawie o wykroczenie, to sam powód podnosił,

że stan nawierzchni jezdni, zwłaszcza przy jej krawędziach, był zły, w niedługim czasie po wypadku usunięto wyrwę znajdującą się dokładnie w wewnętrznej części zakrętu drogi. Pomimo, że kierujący pojazdem marki M. zeznał w toku postępowania przed Sądem I instancji, iż „nie pamięta ubytków w asfalcie”, to biorąc pod uwagę nawierzchnię na dłuższym odcinku znanej sobie od lat drogi, uzasadnionym była jazda M. w pewnej, nie większej niż 50 cm odległości od prawej krawędzi. Dodatkowo kierujący M. zachował na tyle bezpieczną prędkość (33 km/h), iż wykonując manewr obronny hamowania, praktycznie zatrzymał się w miejscu przed kolizją. W konsekwencji to postępowanie kierującego motocyklem powoda, polegające na poruszaniu się na wąskiej drodze w rejonie osi jezdni, podczas pokonywania zakrętu w lewo, bez właściwej obserwacji przedpoła jazdy, stanowiło zasadniczą przyczynę powstania przedmiotowego wypadku. Nawet gdyby M. trzymał się prawymi kołami przy samej krawędzi asfaltu, to o tak uderzenie w lewy narożnik M. miałyby miejsce. Sąd I instancji zważył również, że nieprawidłowego zachowania na drodze nie sposób przypisać D. S. (1) także w momencie wystąpienia zagrożenia zdarzeniem. Wybór hamowania przez wymienionego kierującego w obliczu potencjalnej kolizji nie był błędem w sztuce prowadzenia pojazdu, co potwierdzają dowody w postaci opinii biegłego oraz zeznań świadków E. Z. i M. Z. (2). W oparciu o opinię biegłego, zeznania świadka D. S. (1) oraz treść dokumentacji medycznej z leczenia powoda, Sąd I instancji przyjął, iż kierujący motocyklem, zaskoczony obecnością samochodu, przed którym nie zjechał na prawo, przewrócił się wraz z motocyklem i następnie uderzył ciałem w pojazd marki M.. O kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął na zasadzie art. 98 k.p.c., natomiast o wydatkach, które tymczasowo pokryte zostały ze środków wyłożonych w toku postępowania przez Skarb Państwa, Sąd ten orzekł na mocy art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zarzucając:

I. sprzeczność ustaleń stanu faktycznego z treścią zebranego materiału dowodowego w sprawie, w szczególności poprzez przyjęcie, że powód ponosi winę za przedmiotowy wypadek, że D. S. (1) jechał prawidłowo w sytuacji, gdy art. 16 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym nakłada na wszystkich uczestników ruchu obowiązek poruszania się najbliższej prawej krawędzi jezdni, jak też art. 22 ust. 4 cytowanej ustawy nakłada na kierującego pojazdem zmieniającego pas ruchu ustąpienie pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, który chce wyjechać i to w sytuacji gdy D. S. (1) przekroczył oś jezdni o ok. 0,3 m, pominięcie, że w jezdni była wyrwa w miejscu gdzie doszło do wypadku, że powód musiał ominąć żwir, który znajdował się na jego pasie ruchu, przyjęcie, że szerokość jezdni w miejscu wypadku wynosi ok. 4 m, pomimo tego, że jezdni nie została zwymiarowana, pominięcie, że do wypadku doszło na pasie ruchu przeznaczonym dla kierującego motocyklem powoda;

II. naruszenie prawa procesowego, a w szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w sprawie, a w szczególności zeznań D. S. (1), polegającą na daniu im bezkrytycznej wiary, zeznań powoda, opinii biegłego, w sytuacji gdy biegły nie odpowiedział na zarzuty, oceny opinii biegłego M. R. pomimo tego, że Sąd Okręgowy Wydział IV Karny – Odwoławczy uznał ją za wewnętrznie sprzeczną, nie mogącą stanowić podstawy wyrokowania na jej podstawie;

- art. 278 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie wniosku dowodowego z opinii innego biegłego i uznanie, że opinia biegłego A. K. spełnia wymogi z tegoż przepisu;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 16 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym poprzez jego niezastosowanie;

- art. 22 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym poprzez jego niezastosowanie.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji i pozostawienie Sądowi Rejonowemu rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania. Nadto wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków.

Wnioski i żądania powoda zostały obszernie uzasadnione w apelacji. Powoływał on argumenty podniesione wcześniej przed Sądem I instancji, nadto dokonał samodzielnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego A. K., zarzucając jej szereg nieprawidłowości, a nadto odmiennie ustalił fakty.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że Sąd I instancji trafnie ustalił, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przypisanie odpowiedzialności za spowodowanie wypadku w dniu 23 sierpnia 2010 roku podmiotowi innemu niż powód.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zakres kognicji sądu drugiej instancji wyznacza treść art. 378 § 1 k.p.c., który stanowi, iż sąd ten rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała SN z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy oraz dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Odwoławczy podziela te ustalenia i przyjmuje je za własne, stwierdzając jednocześnie, że zaskarżone orzeczenie jest do nich adekwatne i odpowiada przepisom prawa materialnego, tym samym akceptując także w całości argumentację prawną przedstawioną w pisemnych motywach wyroku.

Przechodząc do rozważania podniesionych przez skarżącego zarzutów apelacyjnych na wstępie rozważyć należy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań Sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2010 roku, II UK 154/09, LEX nr 583803). Podnieść należy, że prawidłowe zarzucenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę w świetle zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Mając powyższe na uwadze ocena dowodów przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby apelujący wykazał, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności lub jest niepełna.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, formułując na tej podstawie trafne i logicznie powiązane wnioski. W szczególności słusznie Sąd I instancji przyznał zasadniczą moc dowodową opinii biegłego sądowego ds. technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych dla ustalenia rekonstrukcji zdarzenia, które miało miejsce w dniu 23 sierpnia 2010 roku i ustalenia odpowiedzialności uczestników tego zdarzenia. Podzielić należało w tym zakresie stanowisko Sądu Rejonowego o uznaniu zarówno opinii podstawowej, jak i uzupełniających, za wiarygodne i wyczerpujące, pochodzące od osoby dysponującej specjalistyczną wiedzą. Opinie sporządzone zostały rzetelnie, uwzględniały całość materiału dowodowego i przy wykorzystaniu wiedzy specjalistycznej biegłego zawierały szczegółowo umotywowane i spójne wnioski. Biegły, wbrew twierdzeniom apelującego, odniósł się do zarzutów powoda w stosunku do opinii podstawowej i uczynił to zarówno w drodze pisemnej, jak i ustnej opinii uzupełniającej. Opinia biegłego nie ma w sprawie znaczenia rozstrzygającego i podlega ocenie jak każdy środek dowodowy, jednak w oparciu o właściwe dla jej oceny na płaszczyźnie merytorycznej kryteria, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne

opinii, sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Biegły wyraża opinię o tej części materiału dowodowego, którą wskazuje dla celów jej wydania sąd, nie dokonuje natomiast wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy, co jest obowiązkiem sądu orzekającego (por. wyrok SN z dnia z dnia 12 lutego 2015 roku, IV CSK 275/14, LEX nr 1651019).

Sąd Odwoławczy podziela także argumenty przytoczone przez Sąd I instancji, przemawiające za obdarzeniem zeznań świadka D. S. (1) walorem wiarygodności oraz częściową odmową dania wiary zeznaniom powoda. Sąd I instancji dokonał takiej oceny, odnosząc treść zeznań wymienionych osób do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Zeznania świadka D. S. (1) w zakresie położenia pojazdów przed kolizją oraz jej przebiegu korelowały z opinią biegłego sądowego, jak również zeznaniami innych świadków, natomiast zeznania powoda w zakresie, w którym Sąd nie dał im wiary, pozostawały w sprzeczności z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, a nadto powód sam wskazywał, iż pewnych okoliczności zdarzenia nie pamięta, co determinowało ostrożność oceny tychże zeznań w tym zakresie. Oceniając zeznania świadka oraz powoda w powyższy sposób Sąd I instancji nie wyszedł poza ramy zakreślone w przepisie art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do kwestionowanej przez apelującego opinii biegłego M. R., sporządzonej na potrzeby postępowania o sygnaturze XI W 1090/11/P, stwierdzić należy, że opinia ta wykorzystana została w toku niniejszego procesu jako dowód z dokumentu. Co do zasady opinia wydana w innej sprawie może być wykorzystana w postępowaniu za dowód z dokumentu prywatnego, a więc dowód tego, że osoba, która ten dokument podpisała, prezentuje pogląd przedstawiony w dokumencie. Moc dowodowa takiej ekspertyzy jako dokumentu prywatnego różni się zatem istotnie od opinii biegłego. Sąd I instancji oparł się na treści wspomnianej opinii biegłego M. R. – jako dokumentu prywatnego, bowiem wpisywała się logicznie w pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Nie ma przy tym znaczenia ocena tejże opinii dokonana przez inny Sąd, bowiem znaczenie tej opinii w toku sprawy, na potrzeby, której została została sporządzona, było odmienne od przyznanego jej w toku sprawy niniejszej.

Nieuprawniony jest zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie wniosku dowodowego z opinii innego biegłego i uznanie, że opinia biegłego A. K. spełnia wymogi z tegoż przepisu.

Wskazać należy, że o ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość. Sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli przedłożona już opinia nie zawiera luk, nie jest niekompletna, odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest jasna, czyli należycie uzasadniona i weryfikowalna, pozwala zrewidować organowi orzekającemu zawarte w niej rozumowanie, co do trafności wniosków końcowych, naświetla wyjaśniane okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego materiału sprawy.

W rozpoznawanej sprawie apelujący nie podważył skutecznie miarodajności opinii biegłego A. K., zarzuty przez niego zgłaszane nie były tego rodzaju i na tyle istotne, by opinia biegłego w zasadniczym zrębie nie była w stanie się obronić. Nie przedstawił on żadnych argumentów podważających założenia faktyczne, podstawy metodologiczne czy też transparentność lub spójność wyводу albo zgodność z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego wniosków opinii. W tym świetle żądanie przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii jawi się jako motywowane wyłącznie niezadowoleniem z wyników przeprowadzonego dowodu. Z uwagi na szczególny charakter dowodu z opinii biegłego samo niezadowolenie jednej ze stron z wyników tego dowodu nie może uzasadniać żądania przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii (por. wyrok SN z dnia 6 maja 2009 roku, II CSK 642/08, LEX nr 511998 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury). Zatem nie sposób uznać, by oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z innego biegłego stanowiło naruszenie przepisów prawa procesowego.

Bezzasadnym jest zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Samo przytoczenie w apelacji odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego

nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych (wyrok SN z dnia 3 września 196 roku, I PR 228/69, LEX nr 6553).

W rozpoznawanej sprawie konieczne było przesądzenie winy, bądź jej braku po stronie ubezpieczonego u strony pozwanej kierowcy pojazdu marki M., bowiem pozwane Towarzystwo (...) kwestionowało swą odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 23 sierpnia 2010 roku. Sąd I instancji był zobligowany do poczynienia własnych ustaleń w tym zakresie, bowiem wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie z dnia 8 lutego 2012 roku (sygn. akt XI W 1090/11/P) dotyczył jedynie wykroczenia, a nadto został uchylony wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie, a następnie w toku ponownego rozpoznawania sprawy postępowanie zostało umorzone (XI W 833/12/P).

Przebieg kolizji ze wskazanego dnia, a w szczególności wpływ zachowania każdego z jej uczestników i odpowiedzialności za jej zaistnienie, były przedmiotem prowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego. Dla ustaleń w tym zakresie podstawowe znaczenie miała opinia biegłego sądowego ds. technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych. Nie sposób podzielić argumentacji skarżącego jakoby Sąd I instancji dokonał ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wszak z opinii tej wynika bezspornie, iż jedyną przyczyną zaistnienia przedmiotowego zdarzenia było zachowanie kierującego motocyklem marki Y. – skarżącego, natomiast kierującemu samochodem marki M. nie można wykazać naruszenia przepisów szczegółowych i dopuszczenia się takich nieprawidłowości, które prowadziłyby do wypadku. Biegły w swej opinii uwzględnił również okoliczność, iż lewy bok marki pojazdu M. przekraczał oś jezdni o 20-30 cm, jednakże wynikało to z jego gabarytów, a co więcej biegły stwierdził kategorycznie, że nawet gdyby wymieniony pojazd jechał bliżej prawej krawędzi jezdni, tak by oś jezdni nie przekraczała, wypadek nadal pozostawałby nieunikniony. Z opinii tej wynika, że to kierujący motocyklem Y. znacząco oddalił się od własnej prawej krawędzi jezdni, nawet realnym jest, że oś jezdni nieco przekroczył. Szerokość jezdni na wysokości miejsca zdarzenia tj. 4 m, ustalona została w toku oględzin tego miejsca, które biegły przeprowadził w toku opiniowania, a przy czynności tej obecne były strony. Biegły ustalił również miejsce zdarzenia, a uczynił to na podstawie śladów hamowania oraz śladów na nadwoziu M.. W opinii uzupełniającej biegły wskazał, że twierdzenia skarżącego, iżby poruszał się on z całą pewnością swoim pasem ruchu, są jedynie osobistym przekonaniem skarżącego. Nadto z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji wynika, iż nawierzchnia asfaltowa ulicy (...) była w dacie zdarzenia w złym stanie, że znajdowała się tam niej wyrwa w asfalcie. Stwierdzenia zawarte w opinii biegłego korelowały z zeznaniami świadków przesłuchanych w toku procesu przed Sądem I instancji.

Sąd Odwoławczy nie stwierdził jakiegokolwiek sprzeczności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nie można zarzucić temu Sądowi, iż wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, czy też przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy (fakty nie potwierdzone materiałem), bądź przeciwnie - uznał za nieudowodnione pewne fakty mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiałach. Apelujący zarzuca błędne ustalenia faktyczne poprzez błędne przyjęcie przez Sąd I instancji wskazanych przez apelującego faktów lub pominięcie innych, jednakże w żaden sposób nie wykazał, by jego zarzuty były zasadne.

Również zarzut naruszenia art. 16 ust. 2 oraz 22 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym poprzez ich niezastosowanie Sąd Odwoławczy uznał za nietrafny. Uzasadnienie zarzutu niezastosowania określonej normy prawa materialnego, nie może polegać wyłącznie na wykazywaniu braku w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ustaleń niezbędnych dla dokonania prawidłowego aktu subsumpcji. Brak bowiem w stanie faktycznym elementów odpowiadających hipotezie określonej normy prawa materialnego wręcz wyklucza wówczas dopuszczalność zastosowania takiej normy. Skoro z ustaleń stanu faktycznego nie wynika, by zachowanie kierującego pojazdem marki M. stanowiło jakiegokolwiek naruszenie przepisów szczegółowych, w tym wskazanych przez skarżącego, to oczywistym jest, że wykluczone jest ich zastosowanie.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd Odwoławczy winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

W punkcie II wyroku Sąd orzekł w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Powód jako strona przegrywająca sprawę zobowiązany jest do zwrotu stronie pozwanej poniesionych przez nią kosztów procesu przed Sądem II instancji. Na koszty procesu strony pozwanej składa się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 90 zł.